

W sztuce wyróżniamy 3 kolory podstawowe. Tymczasem w przypadku dębowych podłóg Chapel Parket mówimy o ponad 50 wybarwieniach. Piękno drewna zamknięte w tylu różnorodnych barwach, w połączeniu z dodatkowymi metodami obróbki tego surowca, sprawia że możliwości są nieograniczone.

### **Kolory, które zachwycają**

Clark, Lynn, Bruce czy Karoo... pod tymi intrygującymi nazwami kryją się trwałe i niepowtarzalne odcienie drewnianych podłóg Chapel Parket. Wszystkie podłogi sygnowane tym brandem powstają z drewna dębowego. Dzięki odpowiedniej technice surowiec ten może przybrać aż 54 odcienie, na czystej czerni począwszy, przez szereg brązów, na bieli skończywszy. Każdy z nich można jeszcze dodatkowo zaakcentować odpowiednimi metodami obróbki drewna, takimi jak postarzenie, szczotkowanie, czy nacinanie. Mając do dyspozycji taką paletę, ograniczeniem jest wyłącznie wyobraźnia.

Wygląd, choć niewątpliwie istotny, musi iść w parze z jakością - trwałość koloru oraz jego odporność na uszkodzenia ma ogromne znaczenie w przypadku podłogi. Marka Chapel Parket proponuje w tym temacie profesjonalne rozwiązania. *Drewno jest heblowane, a kolory uzyskiwane są poprzez odpowiednie oddziaływanie na kwas taniny zawarty naturalnie w drewnie dębowym. W procesie produkcji nie stosujemy bejcy, czy papieru ściernego, ale stawiamy na rozwiązania trwałe zmieniające kolor materiału* - podkreśla **Paweł Bekas**, ekspert marki **Chapel Parket**. Jak dodaje, gotowy produkt jest zabezpieczony olejem woskowym wzbogaconym o związki krzemu. – *Stosowanie tej substancji podnosi odporność drewna na uszkodzenia związane z codziennym użytkowaniem. Kolejną zaletą takich podłóg jest sposób ich konserwacji: zaolejowane drewno nie wymaga cyklinowania, wystarczy tylko je okresowo pielęgnować olejem konserwacyjnym* – mówi P. Bekas.

W obecnym sezonie, podobnie jak w poprzednich, zaobserwować można pewne stałe trendy w wyborze koloru podłogi. - *Z jednej strony preferowane są elementy w bardzo jasnym wybarwieniu. Mowa tu o kolorze Stoke oraz Lynn. Z drugiej strony coraz częściej inwestorzy wybierają odcienie szarości, ciemnego brązu, a nawet czerni. Entuzjaści mocno zaakcentowanej podłogi decydują się na takie kolory jak Egmont, Leeds, Essex czy Karoo. Jednak warto podkreślić, iż klasyka wciąż nie*

wychodzi z mody. Wielbiciele drewna we wnętrzach chętnie sięgają po kolory zbliżone do naturalnego odcienia dębu. Tutaj prym wiodą przede wszystkim Elk, Elsey oraz Channel. - komentuje P. Bekas.

Finalny wygląd podłogi należy wyłącznie do inwestora: to on – wybierając rodzaj elementów, szerokość, a także selekcję drewna i sposób jego wykończenia, na kolorze kończąc – sam tworzy własną wizję podłogi. W logotypie marki nie bez przyczyny widoczny jest starożytny architekt, przypominający o tym, że każdy zainteresowany może stać się kreatorem wymarzonej podłogi.